

Sygn. akt I ACa 906/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski
Sędziowie:	SA Małgorzata Gawinek SA Ryszard Iwankiewicz (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa Handlowego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko J. S. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 13 lipca 2015 r., sygn. akt VIII GC 544/14

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Małgorzata Gawinek Artur Kowalewski Ryszard Iwankiewicz

Sygn. akt I ACa 906/15

UZASADNIENIE

Powódka domaga się zasądzenia od pozwanego J. S. (1) kwoty 81.364,50 złotych z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. Dochodzona pozwem kwota stanowi cenę za sprzedane pozwanemu silniki.

W sprawie wydany został nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Pozwany powołał się na oświadczenie o odstąpieniu od umowy z powodu wad silników, z ostrożności procesowej podniósł zarzut przedawnienia.

Wyrokiem z 13 lipca 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego J. S. (1) na rzecz powódki kwotę 81.364,50 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi w stosunku rocznym do dnia zapłaty od kwoty 40.682,25 zł od dnia 28 sierpnia 2011 roku, a od kwoty 40.682,25 zł od dnia 10 września 2011 roku. W punkcie II Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 7.686 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd pierwszej instancji uznał powództwo za uzasadnione w całości. Jego podstawę prawną stanowił art. 535 k.c., którego materialnoprawne przesłanki zostały, zdaniem sądu, w tej sprawie spełnione.

Zdaniem sądu pierwszej instancji zarzut przedawnienia nie jest uzasadniony Faktura z 28 lipca 2011 roku wskazuje termin płatności na dzień 27 sierpnia 2011 roku, roszczenie o zapłatę ceny z tej faktury przedawniłoby się więc 27 sierpnia 2013 roku. Faktura z 10 sierpnia 2011 roku wskazuje termin płatności na 9 września 2011 roku, roszczenie o zapłatę ceny z tej faktury przedawniłoby się 9 września 2013 roku. Pozew został złożony w dniu 19 listopada 2014 roku. Pozwany jednak przyznał w sprzeciwie od nakazu zapłaty, że powódka wezwała pozwanego do próby ugodowej pismem z dnia 2 listopada 2012 roku, a więc przed upływem terminu przedawnienia.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie jest uzasadniona teza pozwanego co to tego, że wniosek o zawezwanie do próby ugodowej został w taki sposób sformułowany, że nie doszło do sprecyzowania roszczenia objętego wnioskiem. Z treści wniosku, zarówno z jego części wstępnej, jak i z uzasadnienia wynika jednoznacznie, że przedmiotem wniosku jest należność z dwóch ostatnich faktur VAT, a więc faktur z dnia 28 lipca 2011 roku i 10 sierpnia 2011 roku. We wniosku wymieniono numery tych faktur. Są to te same, nieopłacone przez pozwanego faktury, których dotyczy niniejsza sprawa.

Sąd pierwszej instancji zauważył, że strony nie wskazały w jakiej dacie miało miejsce posiedzenie w sprawie zawezwania do próby ugodowej przed Sądem Rejonowym w Nowym Sączu. Uznał jednak, że z doświadczenia życiowego wynika, że mogło to mieć miejsce najwcześniej miesiąc od złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, z uwagi na potrzebę obrotu korespondencji: zwrotnych potwierdzeń odbioru dotyczących wezwań na posiedzenie. Tym samym najwcześniej w grudniu 2012 roku mogło mieć miejsce posiedzenie pojednawcze. Od daty tego posiedzenia, zgodnie z art. 124 par. 2 Kodeksu cywilnego, biegnie termin przedawnienia na nowo. Pozew w niniejszej sprawie został złożony w dniu 19 listopada 2014 roku, co zdaniem sądu pierwszej instancji oznacza, że roszczenie powoda nie jest przedawnione.

Odnosząc się do zarzutu wad fizycznych Sąd Okręgowy wskazał, że w sprawie stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego w brzmieniu obowiązującym przed 25 grudnia 2014 roku, a pozwany nie udowodnił faktu istnienia wad. Fakt istnienia wad fizycznych rzeczy sprzedanej wymaga wiadomości specjalnych, a więc powołania biegłego, który okoliczność istnienia wady potwierdzi bądź wykluczy. Pozwany w rozpoznawanej sprawie takiego wniosku nie zgłosił. Jako dowód w sprawie powołał natomiast opinię biegłego sądowego wykonaną na zlecenie Sądu Okręgowego w Krakowie. Dowód ten został dopuszczony w niniejszej sprawie jako dowód z dokumentu prywatnego, co oznacza, że pozwany udowodnił, iż doktor inżynier J. S. (2) złożył oświadczenie wiary wiedzy o treści takiej, jak dokument w opinii przygotowanej dla Sądu Okręgowego w Krakowie. Sąd Okręgowy podkreślił jednak, że oświadczenie to będące dowodem z dokumentu prywatnego nie może zastąpić dowodu z opinii biegłego sądowego. W świetle powyższego sąd pierwszej instancji uznał, że brak było podstaw do złożenia przez pozwanego oświadczenia o odstąpieniu od umowy z powodu wad silników.

Jednakże nawet gdyby takie podstawy wystąpiły, to zdaniem Sądu Okręgowego, powódka słusznie wywodziła, że pozwany złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy po upływie terminu z art. 568 par. 2 k.c. Ostatnia partia silników została wydana pozwanemu w dniu 11 sierpnia 2011 roku. Sąd pierwszej instancji wskazał tym samym, że roczny termin upłynął z dniem 11 sierpnia 2012 roku a oświadczenie o odstąpieniu jest datowane na dzień 23 sierpnia 2012 roku i wysłane zostało dnia następnego.

Mając na względzie powyższe, Sąd Okręgowy przyjął, że po stronie pozwanego powstał obowiązek zapłaty ceny za zakupione silniki. Cena ta objęta jest dwoma dołączonymi do pozwu fakturami VAT, wystawionymi w dniach 28 lipca 2011 roku i 10 sierpnia 2011 roku. Pozwany nie kwestionował ani wysokości należności wynikającej z faktur, ani wskazanych w nich terminów płatności. Sąd przyjął zatem, że pozwany pozostaje w opóźnieniu od dnia następnego po terminach płatności wskazanych w fakturach.

Stan faktyczny sprawy został ustalony w oparciu o załączone do pozwu dokumenty, w tym dowód z dokumentu prywatnego, jakim była opinia biegłego sądowego powołanego w innej sprawie. Oddalone zostały wnioski dowodowe pozwanego powołane w piśmie procesowym z 24 kwietnia 2015 roku o dopuszczenie dowodu z przesłuchania pozwanego J. S. (1) oraz świadka S. N., w drodze pomocy sądowej, na okoliczność istnienia wad silników. Dowód ten nie mógł być dopuszczony z uwagi na to, że fakt istnienia wad, jako wymagający wiadomości specjalnych, może być udowodniony jedynie za pomocą dowodu z opinii biegłego sądowego, niedopuszczalne było więc przesłuchiwanie świadka i strony na tą okoliczność. Nadto, dowód ten Sąd Okręgowy uznał za spóźniony w świetle art. 207 par. 6 k.p.c., pozwany nie wykazał bowiem że nie powołał tego dowodu w sprzeczności od nakazu zapłaty bez swojej winy, a nie budzi wątpliwości, że przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka w drodze pomocy sądowej spowodowałoby zwłokę w postępowaniu.

Zdaniem Sadu Okręgowego, nie było podstaw do zawieszenia niniejszego postępowania do czasu rozstrzygnięcia sporu prowadzonego przed Sądem Okręgowym w Krakowie w sprawie VIII GC 458/14. Nie wystąpiła sytuacja o jakiej mowa w art. 177 par. 1 punkt 1 k.p.c., rozstrzygnięcie niniejszej sprawy w żaden sposób nie zależało od wyniku tego postępowania cywilnego.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 par. 1 i 3 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, który zarzucił mu:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego, to jest:

a) art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. poprzez odmowę zawieszenia postępowania mimo, iż przed Sądem Okręgowym w Krakowie pomiędzy stronami toczy się postępowanie cywilne w przedmiocie ustalenia wady i odstąpienia przez pozwanego od umowy sprzedaży,

b) art. 207 § 6 oraz 217 § 1 i 2 k.p.c. polegające na bezzasadnym oddaleniu wniosku o dopuszczenie dowodu z przesłuchania świadka i strony pozwanej, podczas gdy wnioski te zostały złożone przez pozwanego niezwłocznie gdy okazało się, że wniosek pozwanego o zawieszenie postępowania nie został uwzględniony,

c) art. 278 k.p.c. polegające na nie przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego zebranej w innej sprawie, podczas gdy możliwość taka wynika z art. 278 k.p.c. i zapobiega często ponownemu wzywaniu tych samych osób i w sposób istotny może przyczynić się do efektywności postępowania cywilnego,

II. sprzeczność ustaleń faktycznych z zebrany w sprawie materiałem poprzez :

a) pominięcie faktu, że pozwany złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy w piśmie z dnia 8 czerwca 2012 r. a nie w piśmie z dnia 23 sierpnia 2012 r.

b) uznanie, że silniki nie posiadały wady podczas gdy z zebranego w sprawie materiału wynika, że dostarczone przez powoda silniki nie spełniały parametrów określonych w karcie katalogowej oraz parametrów silników próbnych, na podstawie których pozwany złożył zamówienie.

III. naruszenie prawa materialnego tj. art. 554 k.c. w związku z art. 123 § 1 pkt 3 k.c. i art. 124 § 2 k.c. poprzez nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia podczas, gdy nie doszło do przerwania biegu przedawnienia ze względu na brak sprecyzowania roszczenia przez powoda w zawezwaniu do próby ugodowej.

W oparciu o zgłoszone zarzuty pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na swą rzecz kosztów postępowania za pierwszą i drugą instancję ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na swą rzecz kosztów zastępstwa radcowskiego za postępowanie przed sądem drugiej instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy dokonał w sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia oraz trafnie określił ich prawne konsekwencje. Ustalenia te Sąd Apelacyjny przyjmuje więc co do zasady za własne oraz podziela ich ocenę prawną. Przy ocenie zgromadzonego materiału dowodowego sąd pierwszej instancji nie przekroczył granic określonych treścią art. 233 § 1 k.p.c., nie dopuścił się również uchybienia przepisom prawa materialnego.

W pierwszej kolejności, odnosząc się do zawieszenia postępowania, o które skarżący wnosił w toku procesu Sąd Apelacyjny w pełni podzielił stanowisko sądu pierwszej instancji, który uznał, że rozstrzygnięcie niniejszej sprawy w żaden sposób nie zależało od wyniku innego postępowania cywilnego. Wskazana w art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. zależność musi być tego rodzaju, że orzeczenie, które ma zapaść w innym postępowaniu cywilnym, będzie prejudykatem, czyli podstawą rozstrzygnięcia sprawy, w której ma być zawieszona postępowanie (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2005 r., V CK 407/05, Lex nr 462935). Tymczasem w piśmie procesowym z dnia 13 maja 2015 roku pozwana wyjaśniła, że przed Sądem Okręgowym w Krakowie dochodzi od strony powodowej zwrotu uiszczonych cen za faktury VAT (...). Natomiast w niniejszej sprawie kwestionuje obowiązek zapłaty co do innych faktur (...), (...), za które należności jeszcze nie uiszcila. Z powyższego wynika, że przedmiotem oceny w obu postępowaniach jest zatem nieco inny stan faktyczny, obejmujący różne partie silników, dostarczone pozwanemu w odmiennych terminach. Charakter relacji zachodzącej pomiędzy przedmiotami postępowania cywilnego w obu sprawach jest zatem taki, że rozstrzygnięcie niniejszego postępowania jest możliwe bez potrzeby oczekiwania na rozstrzygnięcie sprawy w toczącym się postępowaniu przed Sądem Okręgowym w Krakowie.

Wskazać ponadto należy, że zawieszenie postępowania, dokonywane z urzędu, ale mające charakter fakultatywny, powinno być uzasadnione względami celowości. Niezależenie zaś od braku prejudykatu, względy celowościowe sprzeciwiają się zawieszeniu niniejszej sprawy. Jej znaczny stan zaangażowania w rozstrzygnięcie okoliczności spornych przemawia za jak najszybszym zakończeniem sporu. Tymczasem, jak ustalono, sprawa tocząca się w Sądzie Okręgowym w Krakowie została odroczone na kwiecień 2016 roku i termin jej zakończenia nie jest znany. Jak zaś wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 18 lipca 1972 r., sygn. akt III CZP 44/72 (OSNCP 1972, nr 12, poz. 216), zawieszenie postępowania w sprawie o wydanie nieruchomości tylko dlatego, że strona spowodowała wszczęcie innego postępowania dotyczącego tej samej nieruchomości, może doprowadzić do bezpodstawnego wstrzymania na czas bliżej nieokreślony orzeczenia co do istoty sprawy, a tym samym do szkodliwego społecznie wstrzymania wymiaru sprawiedliwości.

Nie znajdując podstaw do zawieszenia postępowania Sąd Apelacyjny nie dopatrył się uchybień sądu pierwszej instancji przepisom prawa procesowego, a w szczególności art. 207 § 6 k.p.c. oraz art. 217 § 1 i 2 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych pozwanego. Na wstępie niniejszych rozważań zaznaczenia wymaga, że podnoszenie tego rodzaju zarzutów wymaga zgłoszenia zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. Stronie, która zastrzeżenia tego nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. W niniejszej sprawie pozwany nie tylko nie zgłosił zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c., ale też nie wyjaśnił powodów takiego postępowania, co powoduje, że utracił on prawo do powoływania się na uchybienia sądu pierwszej instancji w postępowaniu apelacyjnym. Nie uszło uwadze Sądowi Apelacyjnemu, że na rozprawie, która odbyła się w dniu 9 lipca 2015 roku, gdzie doszło do oddalenia wniosków dowodowych, pozwany stawiał się sam. Tym niemniej, reprezentujący go zawodowy pełnomocnik był prawidłowo

zawiadomiony o terminie posiedzenia i nie zgłosił wniosku o jego odroczenie, co oznacza, że mimo niestawiennictwa pełnomocnika, skutki wynikające z art. 162 k.p.c. odnoszą się do pozwanego, a zarzuty dotyczące wyżej opisanych uchybień proceduralnych nie są dopuszczalne.

Niezależnie od powyższego sąd pierwszej instancji zasadnie uznał, że zgłoszone w piśmie z dnia 24 kwietnia 2015 roku wnioski dowodowe są spóźnione i nie są przydatne dla ustalenia faktów, na jakie zostały powołane. W przedmiotowym postępowaniu obowiązywały rygory przewidziane dla postępowania upominawczego, co oznacza, że w świetle art. 503 § 1 k.p.c. sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w sprzeczności bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Jak słusznie też wskazał Sąd Okręgowy pozwany ma obowiązek przedstawić wszystkie dowody już w pierwszym piśmie procesowym, a zgłoszenie kolejnych jest uzależnione od tego czy nie spowodują one zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności (vide art. 207 § 6 k.p.c.). Powyższe przepisy przewidują zatem szczególny obowiązek strony, która zgłasza wnioski dowodowe w dalszym toku postępowania, polegający na wyjaśnieniu przyczyn takiego zachowania, pod rygorem uznania tych wniosków za spóźnione. Tymczasem treść pisma z dnia 24 kwietnia 2015 roku zawierającego wnioski o przesłuchanie świadka i powoda nie wskazuje na jakiegokolwiek przyczyny opóźnienia, ani też nie zawiera żadnego wytłumaczenia, co już z samej tej przyczyny uzasadnia postanowienie sądu pierwszej instancji, którym wnioski te oddalono.

Dopiero w apelacji pozwana wskazała, że powołane dowody nie spowodowałyby zwłoki w rozpoznaniu sprawy, ale z taką argumentacją nie sposób się zgodzić. Przesłuchanie świadka w trybie pomocy prawnej to szereg czasochłonnych czynności, które przedłużyłyby tok procesu, szczególnie jeśli weźmie się pod uwagę, że po pierwszym posiedzeniu Sąd Okręgowy zamknął rozprawę i wydał wyrok. Jednocześnie sąd pierwszej instancji wyznaczając określony czas trwania rozprawy uwzględnił już dotychczas zgłoszone wnioski dowodowe. Rozszerzanie też dowodowych i przesłuchiwanie stron co do faktów, które nie były zgłoszone wcześniej powoduje, że rozprawa trwa dłużej aniżeli przewidziano, co ostatecznie może doprowadzić do jej odroczenia i tym samym przedłużenia postępowania. Stąd też, nawet jeśli Sąd Okręgowy wezwał pozwanego celem przesłuchania rozszerzanie tezy na fakt wady silników oraz okoliczności odstąpienia od umowy, spowodowałyby przedłużenie postępowania cywilnego. Z tego też powodu wnioski dowodowe słusznie zostały oddalone, niezależnie od tego, że pozwany nie zgłosił zastrzeżenia co do ich oddalenia.

Słuszny jest także wniosek Sądu Okręgowego, który przyjął, że dowody z przesłuchania świadka i pozwanego na okoliczność wad silnika były niewystarczające. Ocena wadliwości tego rodzaju urządzenia wymaga odpowiedniej wiedzy technicznej, którą zarówno strony, jak i sąd nie dysponuje. Jedynie zatem opinia biegłego sądowego posiadającego wiedzę w zakresie budowy i funkcjonowania przedmiotowych silników elektrycznych mogłaby przesądzić, czy towar zaferowany przez powoda pozwanemu faktycznie okazał się wadliwy (vide art. 278 § 1 k.p.c.). Podzielić też należy pogląd sądu pierwszej instancji, który nie dopuścił dowodu z opinii biegłego sporządzonej w innym postępowaniu jako naruszający zasadę bezpośredniości. Sąd Okręgowy powołał się na trafne orzecznictwo Sądu Najwyższego i właściwie wyjaśnił, że taka opinia sporządzona w innym postępowaniu może stanowić jedynie dokument prywatny, a więc dowód tego, że osoba, która się pod nim podpisała złożyła oświadczenie o treści zawartej w tym dokumencie. Dokument ten jednak nie zastępuje opinii biegłego sądowego. Z zacytowanego przez apelującą wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1997 r., sygn. akt I CKN 42/96 nie wynika, aby opinia biegłego sądowego mogła stanowić opinię o jakiej mowa w art. 278 § 1 k.p.c. w innej sprawie. W uzasadnieniu tego orzeczenia zastrzeżono jedynie, że co do zasady nie jest wyłączone możliwość zaliczenia w poczet materiału dowodowego w postępowaniu cywilnym dowodów zgromadzonych w innym postępowaniu i zastrzeżono, że zaliczenie to nie może jednak zostać dokonane w sposób całościowy, z czym Sąd Apelacyjny się zgadza.

Argumentację sądu pierwszej instancji uzupełnić należy tym stwierdzeniem, że opinia biegłego sądowego dr inż. J. S. (2) sporządzona na potrzeby sprawy toczącej się przed Sądem Okręgowym w Krakowie jest nieprzydatna dla ustaleń tej sprawy, albowiem nie dotyczy partii dostawy silników, która jest sporna w niniejszym procesie. Z treści tej opinii wynika bowiem, że biegły pozyskał silniki z dostaw, które odbyły się w czerwcu i lipcu 2011 roku. Tymczasem w niniejszej sprawie spór dotyczy dostaw z lipca oraz sierpnia 2011 roku. W związku z powyższym opinia tego biegłego, nawet jako dokument prywatny, nie odzwierciedla w całości problematyki niniejszego postępowania. Na marginesie

zaznaczyć należy, że opinia ta okazała się przecież dla pozwanego niekorzystna. Z jej wniosków wynika, że silniki nie są wadliwe, a ich niewłaściwe działanie wynika z nieprawidłowej obudowy, w której je umieszczano.

W związku z powyższym wniosek Sądu Okręgowego, który uznał, że pozwany nie wykazał, aby dostarczony mu towar zawierał wady jest prawidłowy i wynika z właściwej dokonanej oceny dowodów, z poszanowaniem art. 233 k.p.c. i następnych. Sposób kwestionowania przez apelującego ustaleń faktycznych, które miały być jego zdaniem konsekwencją błędnej oceny przez sąd pierwszej instancji materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, opiera się de facto na przedstawieniu pewnej alternatywnej wersji zdarzenia i oceny dowodów, co nie jest wystarczające dla podważenia uprawnienia sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (bo sprzeczność ustaleń faktycznych do tego przepisu się odnosi) wymaga bowiem wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż to może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej - niż przyjął sąd - wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie przez skarżącego. W judykaturze powszechnie przyjmuje się więc, że zarzucenie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Nie było więc tu wystarczające podniesienie przez apelującego, że z innych dowodów można było wywieść odmienne wnioski, aniżeli wywiódł sąd pierwszej instancji, lecz jego rolą było wskazanie, jakich uchybień w ocenie konkretnych dowodów dopuścił się ten sąd, czego apelujący nie przedstawił. Co więcej, z materiału dowodowego nie tylko nie wynika, aby silniki powoda były wadliwe, ale też materiał ten przemawia za wnioskiem przeciwnym. Z załączonych przez obie strony protokołów testów tych silników wynika jedynie ich sposób pracy, a nie przyczyna uszkodzeń. Każdy protokół obrazuje bowiem ich działanie w obu obudowach. Wnioski wywiedzione w oparciu o te testy to już sfera własnych twierdzeń stron, które powinny być wykazane dowodem z opinii biegłego. Skoro zaś to pozwany podniósł zarzut wad towaru i wywodził z tego brak obowiązku zapłaty, to na nim, w świetle art. 6 k.c., spoczywał ciężar dowodowy wykazania, iż silniki są wadliwe. Sąd Okręgowy słusznie zauważył przy tym, że pozwany obowiązkiem dowodowym nie podołał, albowiem nie tylko złożył spóźnione wnioski dowodowe, ale też wnioski te częściowo okazały się nieprzydatne, a częściowo (dowód z opinii biegłego) niekorzystne dla twierdzeń, które pozwany podnosił.

Jednocześnie w świetle korespondencji pomiędzy stronami nie budzi wątpliwości to ustalenie Sądu Okręgowego, z którego wynika, że pozwany nie odstąpił skutecznie od umowy sprzedaży. Ocena pisma z dnia 8 sierpnia 2012 roku, na które pozwany się powołuje, dokonana w oparciu o art. 65 § 1 k.p.c., nie pozostawia wątpliwości, że wolą strony apelującej było jedynie odesłanie silników, które w świetle dalszych ustaleń stron nie nastąpiło w związku z tym pismem. Żaden fragment tego pisma nie odnosi się do losów samej umowy, woli odstąpienia od niej czy też realizacji wzajemnych roszczeń wskutek takiego odstąpienia. Pozwany w treści pisma, które jest dość obszerne, w przeważającej mierze odnosi się do sposobu wykonania testów na silnikach. Przedstawia własne sposoby i polemizuje z tymi wykonanymi przez producenta i powoda. Dopiero w ostatnim zdaniu tego pisma ogólnie wskazuje na zamiar odesłania silników. Wersja pozwanego, który utrzymuje, że w ten sposób doszło do odstąpienia od umowy jest zatem sprzeczna z brzmieniem pisma. Jednocześnie w mailu z 12 sierpnia 2012 roku pracownik pozwanego pisze, że jego przedsiębiorstwo dopiero rozważa odesłanie silników do powoda, co wskazuje na to, że ostateczna decyzja nie została jeszcze podjęta. Skoro zatem nie podjęto jeszcze decyzji o zwrocie silników, to tym bardziej trudno w takich okolicznościach mówić o stanowczej woli odstąpienia od umowy, zwłaszcza, że wskutek maila powoda z 12 sierpnia 2012 roku odesłano zaledwie kilka silników i to nie w celu rozwiązania umowy, a w celu wykonania dalszych testów. O wyrażeniu woli odstąpienia od umowy można mówić dopiero od daty pisma pozwanego z 23 sierpnia 2012 roku, w którym pozwany wyraźnie wyartykułował swe żądania, zaznaczył, że od umowy odstępuje i domaga się zwrotu ceny. Jak zaś słusznie zauważył sąd pierwszej instancji odstąpienie w tym czasie było spóźnione ze względu na upływ terminu z art. 568 § 2 k.c.

W związku z tym ostateczna konkluzja Sądu Okręgowego, który uznał, że powodowi należy się zapłata ceny, była w świetle art. 535 k.c., słuszna. Nie było bowiem pomiędzy stronami sporu co do tego, że towar został pozwanemu

wydany, a zapłata niekwestionowanej co do wysokości ceny, wynikającej z załączonych do pozwu faktur, nie została uiszczona.

Sąd Apelacyjny podzielił także stanowisko Sądu Okręgowego, który uznał, że nie doszło w tej sprawie do przedawnienia roszczenia z tytułu umowy sprzedaży. Strony zgodnie twierdziły, że zawezwanie do próby ugodowej przerywa bieg przedawnienia, co zresztą wynika z ugruntowanej linii orzeczniczej. Tym niemniej, pozwany nie ma racji, że zawezwanie sporządzone przez powoda, nie wskazuje o jakie zobowiązanie chodzi. Analiza treści tego pisma w części odnoszącej się zarówno do jego petitum, jak i uzasadnienia oraz zgłoszonych załączników nie pozostawia wątpliwości, że chodzi o roszczenie objęte niniejszym pozwem. Powód w tym piśmie wyraźnie do niego nawiązuje, załącza faktury, z których ono wynika i przedstawia okoliczności powstania zobowiązania. Samo to, że wniosek o zawezwanie do próby ugodowej nie wskazuje bardzo precyzyjnie o jaką należność chodzi, nie wyklucza ustalenia, w świetle uzasadnienia i załączników wniosku, jakiej wiarygodności zawezwanie dotyczyło. Tym samym przedstawione przez apelującego orzeczenia Sądu Najwyższego, które dotyczą niewskazania terminu wymagalności roszczenia, są nieprzydatne dla oceny prawnej niniejszego postępowania. Z uzasadnienia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej oraz z załączonych do niego faktur w sposób nie budzący wątpliwości wynika bowiem okres za jaki roszczenie jest dochodzone.

Mając na uwadze powyższą argumentację Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego jako niezasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3, i art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 w zw. z art. 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r. poz. 490).

SSA M. Gawinek SSA A. Kowalewski SSA R. Iwankiewicz